PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII | Warszawa, środa 19 kwietnia 1933 r. | Nr. 89

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

Berliner Tageblatt 19.IV w koresp. z Warszawy pisze, że zwrot w polskiej polityce w kierunku przeciwko Włochom nastąpił z chwilą, gdy Polacy po szeregu zabiegów dyplomatycznych przekonali się o pewnej stałej linji polityki włoskiej, którą oni określają w ten sposób, że Włochy starają się odwrócić ekspansję niemiecką od Tyrolu i Austrji w innym kierunku, a w pierwszym rzędzie przeciw Polsce. Dziennik zaznacza, że obecnie celem zabiegów polskiej polityki stała się Anglja, z której może jej zagrażać niebezpieczeństwo — przedewszystkiem w tej formie, że mogłaby wywierać ona niekorzystny dla Polski wpływ na Francję. Polityka polska, zdaniem dziennika, nie wierzy w utrzymanie się obecnego układu sił w Europie i gotowa jest do każdej zmiany frontu bez względu na sentymenty, aby tylko zapewnić państwu lepszą przyszłość.

Vossische Ztg. 18.IV w koresp. z Pragi pisze, że społeczeństwo czeskie w ostatnich czasach żywo zajmuje się sprawami zagranicznemi. Oświadczenia min. Benesza i wiadomości o mającym nastąpić przyjeździe min. Becka wprowadziły na porządek dzienny zainteresowań sprawę ustosunkowania się Polski do Małej Ententy. Wizyta min. Becka, o ile ona wogóle dojdzie do skutku, czemu może przeszkodzić powołanie go na wyższe stanowisko, może stać się początkiem wielkiej akcji państwowej. W sprawie rewizji polityka tych państw jest jednakowa i zbliżenie Polski do państw Małej Ententy zostało już mimo to dostatecznie zamanifestowane. „Należy napewno liczyć się z tem — pisze dziennik — że fale solidarności słowiańskiej wzniosą się szczególnie wysoko przy sposobności tej wizyty, jak to można wnosić z prac przygotowawczych, dokonanych przez prasę obu krajów".

Prasa sowiecka 17.IV zamieszcza depeszę Tassa z obszernemi wyciągami z artykułu min. Matuszewskiego w „Gazecie Polskiej" p. n. „Prawdziwa stawka".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Neue Zürcher Ztg. 18.IV omawia zagadnienie polsko-ukraińskie w Małopolsce Wschodniej. Po objektywnem omówieniu rozwoju wypadków od czasów przedwojennych do ostatniego napadu na pocztę w Gródku i jego skutków, autor wskazuje drogę do pogodzenia Ukraińców z Polską. Cel ten da się uzyskać, jego zdaniem, przez odciągnięcie młodzieży ukraińskiej z pod wpływu nacjonalistów ukraińskich, przez reorganizację administracji i szkolnictwa, oraz przez zwiększenie zakresu samorządów wschodnich województw.

POLSKA A GDAŃSK.

Der Tag 19.IV podaje wiadomość o nocie polskiej do komisarza Ligi w sprawie pogorszenia się stosunków w Gdańsku i podnosi, że Polakom chodzi tylko o wyrobienie Gdańskowi złej opinji zagranicą. W ostatnich czasach, zdaniem dziennika, nawet cudzoziemcy stwierdzili, że w Gdańsku panuje zupełny spokój.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. REWIZJONIZM.

Le Temps 18.IV twierdzi, że współpraca angielsko-francusko-amerykańska może otworzyć nowe, korzystne perspektywy dla przyszłości całego świata i dla tego właśnie zrozumiałe jest optymistyczne ustosunkowanie się ludzi dobrej woli do inicjatywy Roosevelt'a.

Journal des Débats 17.IV w korespondencji z Rzymu twierdzi, że odgłosy prasy londyńskiej, świadczącej o możliwości stanowczego zwrotu w polityce europejskiej, były w jaskrawej sprzeczności z pewnością siebie Mussolini'ego i radosną ufnością, pokładaną w Mussolinim przez v. Papena. Dzienniki włoskie starają się mimo wszystko wmówić w opinję publiczną, że artykuł „Duce" zrobił wspaniałe i piorunujące wrażenie na całym świecie.

L'Ere Nouvelle 14.IV twierdzi, że pakt rzymski można uważać za umarły, ponieważ uśmierciły go protesty narodów dbałych o swą wolność. Nie należy

jednak przypuszczać, że twórcy jego porzucili ostatecznie zamiar wskrzeszenia go przy najbliższej sposobności. Dziennik nawołuje do ostrożności i przypomina, że istnieją w Rzymie i w Watykanie całe zastępy cichych zwolenników rewizji traktatów, którzy nie porzucą tak łatwo swych planów.

Reichspost 14.IV zamieszcza art. wst. Henryka Mataji, w którym autor nawiązując do podróży Herriota do Ameryki rozpatruje warunki polityczne europejskie, w jakich się ta podróż odbywa. Autor podkreśla, że Francja dotąd znajduje się jakgdyby pod psychozą obawy powtórzenia się roku 1914 i wobec tego najsilniejszym bodźcem dla polityki francuskiej jest kwestja bezpieczeństwa; jej obecna działalność robi zupełnie wrażenie chęci okrążenia Niemiec. Herriot z powodu przyjścia do władzy Hitlera doprowadził nietylko do francusko-rosyjskiego ale i do rosyjsko-polskiego zbliżenia, wskazując na „niemieckie niebezpieczeństwo". W następstwie wytworzonej sytuacji państwa bałtyckie robią zwrot w tym samym kierunku, a nawet Litwa — jak twierdzi autor — zapoczątkowuje porozumienie z Polską. W tych warunkach, wobec zbliżenia się Polski do Małej Ententy może się wytworzyć blok państw, chociaż niezupełnie jednolity — lecz jednak mogący wywierać duży wpływ na politykę europejską.

Taka sytuacja krzyżuje politykę Mussoliniego, a to wobec poprawienia się pozycji Sowietów a przeciwnie pogorszenia się sytuacji Niemiec. Autor pisze: wobec tego, że Herriot jest najbardziej pożądanym w Ameryce reprezentantem Francji, można przypuszczać, iż w Waszyngtonie może się obecnie zarysować ściślejsze zbliżenie między Stanami Zjednoczonemi a Francją i Anglją, a wtedy Niemcy zostałyby usunięte na drugi plan. Tego rodzaju zbliżenie będzie poparte, a to wobec bojkotu żydowskiego przez Wallstreet i City. Dziennik konkluduje, że misja Herriota jest wydarzeniem politycznem znaczenia światowego.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.
ANGLJA A NIEMCY.

The Daily Telegraph 17.IV nawiązując w art. wst. do protestu niemieckiego w związku z debatą w Izbie Gmin pisze, że nietylko sąsiedzi Niemiec, lecz wszystkie państwa, które pragną pokoju, muszą zadać sobie pytanie, czy cały szereg prowokacyjnych demonstracyj w Niemczech należy traktować jako przejściową fazę psychologiczną, czy też przypisywać im inne znaczenie. Wszystkie te demonstracje są niezgodne z duchem umiarkowania i rozsądku, który się ujawnił w deklaracjach Hitlera (jako kanclerza), dotyczących polityki zagranicznej. Dopóki jednak Niemcy przemawiają dwoma głosami, przyczem głos Hitlera jest słabszy, dopóty nie zniknie niepokój, który znalazł swój wyraz w debacie w Izbie Gmin.

Le Temps 15.IV twierdzi, że debaty w Izbie gmin nad polityką zagraniczną Anglji wobec niebezpieczeństwa obecnej sytuacji międzynarodowej muszą wywrzeć silne wrażenie na opinję całej Europy, ponieważ oświetliły one uczucia narodu angielskiego lepiej, niż wszystkie dotychczasowe oficjalne oświadczenia. Najbliższa przyszłość wykaże, czy Rzym i Berlin zrozumieją zawarte w tych debatach ostrzenie.

Journal des Débats 15.IV twierdzi, że nic nie pomoże Goeringowi jego chęć przypodobania się Rzymowi i wysiłki wytłomaczenia kapitulacji Centrum Katolickiego przed Hitlerem. Dużo zaważy w sytuacji międzynarodowej stanowisko opinji publicznej Anglji, której wyrazicielem stała się Izba Gmin. Dziennik wyraża ubolewanie, że rząd francuski nie skorzystał ze sposobności, jaka mu się nadarzyła z powodu niemieckich wybryków i nie zamanifestował również silnie, jak obecnie Anglja, swych uczuć i swej woli.

Berliner Tageblatt 16.IV zamieszcza głosy kilkunastu wybitnych działaczy ze sfer politycznych, gospodarczych i umysłowych, którzy pochwalają przyłączenie się dziennika do „produkcyjnej działalności nad kształtowaniem losów Niemiec". M. in. zabrali głos: hr. Westarp, ks. Awałow (Bermondt), prof. Bruno Paul, bankier Hans Fürstenberg, rabin Józef Lehmann.

Prawda 18.IV w koresp. z Paryża donosi za „Humanité" o gorączkowych pracach na fortyfikacjach w graniczących z Polską okręgach Prus Wschodnich. Pomiędzy Heilsbergiem-Marienburgiem i Iławą niemiecką skoncentrowano ponad 80 „obozów robotniczych", będących faktycznie wojskiem.

Izwiestja 17.IV donoszą w depeszy z Paryża o mnożących się incydentach na granicy francusko-niemieckiej, spowodowanych prowokacjami hitlerowców. Rząd francuski czyni wszelkie możliwe starania, aby uspokoić opinję publiczną i zbagatelizować te incydenty.

NIEMCY A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Izwiestja 18.IV w koresp. z Londynu donosi o poufnej propozycji, uczynionej przez Niemcy Litwie, Łotwie i Estonji, a dotyczącej zawarcia unji celnej pomiędzy temi państwami a Niemcami. Do planu tego narazie jedynie Litwa ma odnosić się przychylnie. Pismo wyraża opinję, że „plan ten pochodzi od Rosenberga i innych baronów z otoczenia Hitlera, pragnących powrócić do swych nadbałtyckich majątków. Pozatem jest to pierwszy krok do realizacji dalszych planów Hitlera, mających na celu aneksję krajów nadbałtyckich i okrążenie Polski. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy zapewnili sobie poparcie ze strony pewnych wpływowych kół angielskich".

Preuss. Ztg. 15.IV podkreśla, że Żydzi na Litwie rozpoczęli cichy bojkot niemieckich towarów i filmów, mimo iż w ub. tygodniu na wiecach protestacyjnych nie wzywano do bojkotu. Również pisma niemieckie z Rzeszy są bojkotowane.

SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRJI.

The Manchester Guardian 17.IV w art. wst. omawia sytuację polityczną w Austrji i pisze, że Austrja może istnieć jako niepodległe państwo wówczas tylko, jeśli zostanie uratowana od ekonomicznego zduszenia jej przez sąsiadów — państwa sukcesyjne. Jeśli państwa te chcą ratować Austrję — przed nią samą — to muszą obniżyć taryfy. Międzynarodowa konferencja ekonomiczna wykaże, jak daleko państwa te zamierzają pójść w tym kierunku. Będzie to — zdaniem autora — ich ostatnia szansa. W przeciwnym wypadku — zdaniem autora — nic nie zmieni dążenia Austrji ku unji z Niemcami.

DALEKI WSCHÓD.

Prasa sowiecka 16.IV komentuje kampanję w Mandżurji, skierowaną przeciwko przedstawicielom sowieckim w zarządzie kolei wschodnio-chińskiej. Kampanja ta świadczy o dążeniu pewnych awanturniczych elementów japońskich w Mandżurji do wywołania komplikacyj na Dalekim Wschodzie. Należy oczekiwać, że rząd i opinja japońska ukrócą tę prowokacyjną akcję.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

jednak przypuszczać, że twórcy jego poczęli osiągnąć zupełnie zamiar wskrzeszenia go przy najbliższej sposobności. Dziennik nawiązuje do ostrożności i przypomina, że zarówno w Rzymie i w Watykanie całe zastępy mogłyby swoich zwolenników rewizji traktatów, którzy nie porzucą tak łatwo swych planów.

Reichspost 14/IV zamieszcza art. wst. Henryka Mataja, w którym autor nawiązując do podróży Herriota do Ameryki rozpatruje warunki polityczne europejskie, w jakich się ta podróż odbywa. Autor podkreśla, że Francja dotąd znajduje się jakgdyby pod psychozą obawy powtórzenia się roku 1914 i wobec tego najważniejszym hasłem dla polityki francuskiej jest kwestja bezpieczeństwa; ta obawa dzisiaj zupełnie wrażenie chęci ukrócenia Niemiec. Herriot z powodu przyjścia do władzy Hitlera doprowadził nietylko do francusko-rosyjskiego ale i do rosyjsko-polskiego zbliżenia, wskazując na „niemieckie niebezpieczeństwo". W następstwie wytworzonej sytuacji państwa bałtyckie robią zwrot w tym samym kierunku, a nawet Litwa — jak twierdzi autor — zapoczątkowuje porozumienie z Polską. W tych warunkach, wobec zbliżenia się Polski do Małej Ententy może się wytworzyć blok państw, chociaż nie posiada jedności — lecz jednak mogący wywierać duży wpływ na politykę europejską.

Takie sytuacje krzyżuje polityka Mussoliniego, a to wobec poprawienia się pozycji Sowietów i przeciwnie pogorszenia się sytuacji Niemiec. Autor pisze wobec tego, że Herriot jest najbardziej pożądanym w Ameryce reprezentantem Francji, można przypuszczać, że w Waszyngtonie może się obecnie wytworzyć ściślejsze zbliżenie między Stanami Zjednoczonemi a Francją i Anglją, a wtedy Niemcy zostałyby usunięte na drugi plan. Tego rodzaju zbliżenie będzie poparte, a to wobec bojkotu żydowskiego przez Waszyngton i City. Dziennik konkluduje, że rola Herriota jest wyrazicielem potrzebom zaufania światowego.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH

ANGLJA A NIEMCY.

The Daily Telegraph 17/IV nawiązując do protestu niemieckiego w związku z debatą w Izbie Gmin pisze, że nietylko zaszedł w Niemczech wszystkim państwom, które pragną pokoju, można zadać sobie pytanie, czy cały szereg prowokacyjnych demonstracyj w Niemczech należy traktować jako przejściową fazę psychologiczną, czy też przypisywać im inne znaczenie. Wszystkie te demonstracje są niezgodne z duchem oświadczenia i zapewnień, które się ukazały w deklaracjach Hitlera jako kanclerza, dotyczących polityki zagranicznej. Dlatego jednak Rzesza przeznaczenia słowa głosami, przypisane głos Hitlera nad sprawami, dotyczy nie zawsze niepokój, który znalazł swój wyraz w debacie w Izbie Gmin.

Le Temps 16/IV twierdzi, że debaty w Izbie Gmin nad polityką zagraniczną Anglji wobec niebezpieczeństwa obecnej sytuacji międzynarodowej musiały wywrzeć silne wrażenie na opinję całej Europy, ponieważ odzwierciedliły one [?] narodu angielskiego lepiej, niż wszystkie dotychczasowe oficjalne oświadczenia. Najbliższa przyszłość wykaże, czy Rzym i Berlin zrozumieją zawarte w tych debatach ostrzeżenie.

Journal des Débats 15/IV twierdzi, że nie należy przeceniać tego, że przyjęcia Goeringa i Papena w Rzymie i wrażenie wypowiedzenia konkordatu Centrum katolickiego przez Hitlerem. Duch niewiary w sytuacji międzynarodowej stanowisko opinji publicznej Anglii, który wyrazicielem stanowiska Izba Gmin. Dziennik wezwał oficjalnie, że rząd francuski nie skorzystał ze sposobności, jaka mu się nadarzyła z powodu niemieckich zbrojeń — i nie zamanifestował również silniej jak obecnie Anglja, swych uczuć i swej woli.

Berliner Tageblatt 16/IV zamieszcza głosy kilkunastu wybitnych działaczy na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym, którzy przyłączając się do protestu dziennika [?] nad bezprawnem traktowaniem Niemiec. Między innymi zabrali głos: [?]

Prawda 18/IV z Paryża donosi za „Paris-Midi" o przygotowaniach wojskowych na terytorjach graniczących z Polską, Prus Wschodnich, Pomorzem, Brandenburgją, Marchją i Śląska niemieckiego skoncentrowano ponad 80 „obozów" robotniczych, będących faktycznie wojskiem.

Izwiestja 17/IV donoszą w depeszy z Paryża o zachodzących incydentach na granicy francusko-niemieckiej, spowodowanych prowokacjami hitlerowców. Koła francuskie czynią wszelkie możliwe starania, aby uspokoić opinję publiczną i zbagatelizować te incydenty.

NIEMCY A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Izwiestja 18/IV w depeszy z Londynu donoszą o nowej propozycji uczynionej przez Niemcy Litwie, Łotwie i Estonji o zawarciu umowy celnej państw bałtyckich z Niemcami. Do planu tego narazie należy Litwa [?]. Źródło uważa, że plan ten pochodzi od Rosenberga i innych hitlerowców [?]. Jest to pierwszy krok do realizacji dalszych planów Hitlera, mających na celu [?] krajów nadbałtyckich i otoczenie Polski. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy zapewnili sobie poparcie ze strony pewnych wpływowych kół angielskich.

Prager Tagblatt 15/IV podkreśla, że Żydzi na Litwie rozpoczęli ciężką walkę bojkotu niemieckich towarów i filmów, [?] na wiecach protestacyjnych wezwano do bojkotu. [?]

SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRJI.

The Manchester Guardian 18/IV w art. wst. omawia sytuację polityczną w Austrji i pisze: Austrja może istnieć jako niezależne państwo wówczas tylko, jeśli zostanie uratowana [?] przez sąsiadów — państwa sukcesyjne. Jeśli państwa te chcą ratować Austrję — przed faszyzmem — to muszą działać szybko. Międzynarodowa konferencja ekonomiczna wykaże, jak daleko państwa te zamierzają pójść w tym kierunku. Będzie to — zdaniem autora — ich ostatnia szansa. W przeciwnym wypadku — zdaniem autora — nie uniknie się złączenia Austrji z Niemcami.

DALEKI WSCHÓD.

Prasa sowiecka 16/IV komentuje kampanję w Mandżurji, skierowaną przeciwko przedstawicielom sowieckim w zarządzie kolei wschodnio-chińskiej. Kampanja ta świadczy o dążeniu pewnych awanturniczych elementów japońskich w Mandżurji do wywołania komplikacyj na Dalekim Wschodzie. Należy oczekiwać, że rząd i opinja japońska zdołają [?] tę prowokacyjną akcję.

Drukarnia „Kuria" Warszawa, Długa 26. Telefon 11-48-36.